

(Il Tempo - E.Zotti) Wracają rozgrywki ligowe kobiecej AS Roma. Dziś o 14:30 Giallorosse wybiegną na boisko Tre Fontane na mecz z Hellas Verona, czwartą ekipą od końca w tabeli.

Zespół podejdzie dziś do meczu naładowany entuzjazmem po dwóch kolejnych wygranych, uzyskanych w lidze i pucharze. Teraz celem jest atakowanie drugiego miejsca - zajętego przez Milan i Fiorentinę - odległego o cztery punkty. Mimo potknięć w pierwszej części sezonu, dziewczyny Bavagnoli walczą o obydwa cele wyznaczone na początku sezonu, - Coppa Italia i awans do Ligi Mistrzów - ale by spróbować odwrócić losy tabeli, przymusowe jest stałe wygrywanie.

Po sześciu golach strzelonych w zeszłym tygodniu San Marino Academy, trener Giallorossich oczekuje kolejnego rozwoju zespołu z punktu widzenia występu: *"Spodziewam się kontynuowania dobrej gry ze strony moich dziewczyn, - mówi Bavagnoli dla Roma TV - co pozwoli kontynuować proces rozwojowy. Hellas do zdeteminowany rywal, nie lekceważymy nikogo. W najbliższych dziesięciu dniach rozegramy trzy mecze, wszystkie będą dla nas finałami, to musi być okres wielkiego rozwoju z mentalnego punktu widzenia".*

Autor: abruzzo